Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 75 — **Katowice, piątek 31-go marca 1933 r.** — **Rok 32**

25

Franciszek Godula

Redaktor naczelny „Katolika“



25-lecie pracy na jednym i tym samym posterunku stanowi poważny szmat czasu na przestrzeni życia jednostki i społeczności, wśród której dana jednostka żyje i pracuje. Ćwierć wieku działalności Franciszka Goduli nietylko jako redaktora i publicysty, ale społecznika i głębokiego oraz sumiennego badacza historji śląskiej, siłą rzeczy musiało być uwieńczone bogatym dorobkiem kulturalnym i narodowym, wielką acz nienarzucającą się zasługą.

Dzisiejszy Jubilat należy do generacji, która w ostatniem trzydziestoleciu krok za krokiem, z uporem i nieustępliwie wykuwała na Śląsku rzeczywistość polską — do generacji, która tworzyła tu historję...

Urodzony 10. października 1888 roku w Babicach w powiecie raciborskim wychowywał się i wyrastał Franciszek Godula w czysto polskiej rodzinnej atmosferze dzięki też czemu dusza młodego Franciszka pod dbałem i światłem kierownictwem patrjotycznych rodziców kształtowała się i urabiała na dzielnego i świadomego swych celów Polaka. Bystrym umysłem, już jako chłopiec zrozumiał tragizm żywiołu polskiego, skazanego przeznaczeniem losów na bytowanie w niewoli pruskiej. Wychodząc z ludu, pragnął dla ludu tego poświęcić swe siły i pracę. Od najmłodszych też lat, od pierwszej młodości, jako piętnasto i szesnastoletni chłopiec zasilał już redakcję „Nowin Raciborskich“ swemi korespondencjami, spostrzeżeniami, wierszykami i t. p. Snać przeznaczonem mu było poświęcić się tego rodzaju pracy społecznej i narodowej, w ścisłem tego słowa znaczeniu. Trzeba bowiem pamiętać, że polska prasa na Śląsku w owym czasie wytyczała sobie inne cele i zadania niż obecnie. Budziła przedewszystkiem ducha narodowego, uświadamiała, kształciła i przygotowywała lud na przyjście wielkiej Godziny — Wyzwolenia. Nie zdziwimy się też, gdy zobaczymy później młodego Franciszka, którego serce pałało gorącem umiłowaniem szczytnych ideałów narodowych, w służbie dla ludu i ujarzmionej Ojczyzny. Widzimy go w roku 1905 w kuźnicy uczuć polskich w „Katoliku“, potem „Gazecie Opolskiej“, redagowanej przez ś. p. Bronisława Koraszewskiego, a wreszcie **ponownie w „Katoliku“, w którym od 1. kwietnia 1908 roku pozostaje do dziś dnia bez przerwy już.** I tu losy Franciszka Goduli związały się ściśle z kolejami „Katolika“ i jego niezwykle żywą i pożyteczną dla polskości na Śląsku rolą. Nie było dziedziny i przejawu życia narodowego, na któreby „Katolik nie wywierał swego przemożnego wpływu. Pracownicy i redaktorzy „Katolika“ byli równocześnie działaczami społecznymi i narodowymi. Niemała ich garstka była, a pośród nich nieostatnie miejsce zajmował dzisiejszy nasz Jubilat. Poza zajęciami zawodowemi, umiał red. Franciszek Godula znaleźć dość jeszcze czasu, by młode i rwące się do czynu siły poświęcić służbie społecznej. Brał czynny udział w życiu przeróżnych towarzystw polskich, a m. i. w Towarzystwie św. Alojzego i Kasynie Polskiem, znane są jego zasługi około rozwoju ruchu młodzieży kupieckiej, grupującej się wokoło Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu, którego przez kilka kadencyj był wiceprezesem i delegatem na okręg górnośląski. Dużo ma jemu do zawdzięczenia tak Towarzystwo oświaty im. św. Jacka w Bytomiu jak i cały ruch śpiewaczy na Śląsku, do których rozwoju walnie przyczynił się redaktor Franciszek Godula. Działalność Jubilata na tych polach była niezwykle bogata i płodna, choć bardzo trudna. Nie zapominajmy, że życie polskie na naszej ziemi rozwijało się pod czujnem i podejrzliwem okiem żandarma pruskiego. To też i naszemu Jubilatowi było danem podzielić los tylu innych działaczy polskich z doby niewoli i zakosztować „rozkoszy“ celi więzienia pruskiego, nie mówiąc już o licznych karach pieniężnych. A mimo tych szykan, mimo ustawicznego tropienia i węszenia przez policję zaborczą praca narodowa wśród ludu śląskiego była krzewiona pod taką czy inną postacią, mniej lub więcej rzucającą się w oczy i drażniącą władze niemieckie. Oto krótki szkic pracy, której całą duszą poświęcał się redaktor Godula. Przyszedł plebiscyt; nie brakło go i w tej ostatniej rozgrywce z ciemiężycielem ludu polskiego. Oddał swój czas i siły sprawie polskiej, pracując w licznych komisjach wyborczych na terenie Bytomia. W listopadzie zaś 1922 roku w czasie wyborów do sejmu pruskiego i sejmiku prowincjonalnego brał żywy i wybitny udział w akcji wyborczej. Udało się wówczas Polakom na Opolszczyźnie wybrać 2 posłów własnych do Berlina i 5 do sejmiku prowincjonalnego.

Głębokie umiłowanie Śląska, którego jest synem, skłoniło go do wydania szeregu historycznych publikacyj, a m. in. „Historji handlu i przemysłu na Górnym Śląsku“, „Historji miasta Raciborza“ i „Historji miasta Opola“. Ponadto pod wyłączną i światłą jego redakcją wychodzi dwutygodniowy dodatek do „Katolika“ „Ziemia Śląska“, przynosząca każdorazowo źródłowe dane z tak bogatej przeszłości naszej prastarej Ziemi Piastowej. Niesposób w jednym artykule wymienić i poświęcić uwagę długiemu szeregowi głębokich i wszechstronnych rozpraw i publikacyj, jakie ukazały się z pod pióra redaktora Goduli w ostatniem ćwierćwieczu.

I teraz, kiedy Jubilat stanął na przełomie 25 lat swej pracy w „Katoliku“ dumnym może być ze swego żniwa, a to uczucie opromienia narówni z nim i wydawnictwo nasze, w którego służbie spędził on ten długi odcinek swego pracowitego życia i dla którego pięknego rozwoju tak niespożyte położył i świadczy dziś — oby w najdłuższe jeszcze lata — zasługi.

Jutrzejsza uroczystość nie jest świętem wyłącznie Jubilata, pospołu z nim święci ten dzień wielka rzesza byłych i obecnych jego współpracowników na niwie narodowej, społecznej, kulturalnej i zawodowej, jak również wielotysięczne zastępy czytelników, przyjaciół i zwolenników naszego pisma, którego Jubilat jest naczelnym redaktorem. W dniu tym płynąć będą modły przed tron Najwyższego, by w Dobroci Swej zechciał pozwolić mu przez długie, długie jeszcze lata pracować ku pożytkowi narodu, państwa i wydawnictwa. „Szczęść Boże!“

Wandale w szkole polskiej w Purdzie.

Berlin. Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu na plebanję ks. proboszcza **Osińskiego w Butrynach,** a już znów zaszedł pożałowania godny **wybryk w Purdzie (pow. olsztyński).**

W nocy z soboty na niedzielę dokonano napadu na szkołę polską w Purdzie. Sprawcy wtargnęli do wnętrza lokalu szkolnego i **pozostawili po sobie straszny obraz spustoszenia. Rozbili aparat radjowy, wywrócili szafę szkolną i porozrzucali książki, zeszyty i inne przybory szkolne po podłodze. Na dokończenie swego dzieła powybijali szyby okienne. Cała klasa była zarzucona odłamkami potłuczonego szkła.**

Napad wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej. Naukę w szkole **trzeba przerwać aż do odrestaurowania lokalu szkolnego. Dziatwę polską ogarnęło głębokie przygnębienie.**

Bandy hitlerowskie bezkarnie grasują na Śląsku Opolskim.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W dniu 23 marca br. około godz. 21 **wtargnęło do mieszkania obywatela polskiego Bassera, zamieszkałego przy ul. Hohenzollernów w Bytomiu, kilku umundurowanych szturmowców hitlerowskich, którzy domagali się wydania syna Izaaka.** Ponieważ Izaak Basser był nieobecny, szturmowcy steroryzowali rodziców, przeszukali mieszkanie i dom, a nie znajdując poszukiwanego, **rozłożyli się w mieszkaniu oraz podworcu i czekali na powrót młodszego Bassera.** Gdy ten o godz. 22 wrócił do domu, zabrali **i zaprowadzili go do jakiegoś lokalu przy ulicy Dyngosa i tam go w bestjalski sposób obili.** Na krzyk matki, która poszła razem z synem, zjawił się policjant, który młodego Bassera uwolnił.

* * *

Wczoraj z giełdy zbożowo-towarowej w Gliwicach oddział hitlerowców wyrzucił siłą z sali giełdowej wszystkich Żydów. Przyjechali oni gremjalnie na giełdę zbożowo-towarową do Katowic.

* * *

„Nowiny Codzienne", wychodzące w Opolu donoszą: we wtorek wieczór odbywało się w Zaborzu na Śl. Opol. zebranie rodzicielskie zwołane przez Polskie Towarzystwo Szkolne na Śl. Opolski. Po zebraniu, gdy grupa uczestników zebrania zamierzała wsiąść do auta, zjawił się nagle oddział szturmowy hitlerowców, złożony z 12 mężczyzn. Szturmowcy zażądali od Polaków okazania legitymacyj i zrewidowali samochód, szukając broni. Po dokonaniu rewizji, która oczywiście nie dała żadnych wyników, uczestnikom zebrania pozwolono odjechać.

Hitlerowcy coraz energiczniej zabierają się do „stalowego hełmu".

Berlin. Z prowincji nadchodzą wiadomości o **konflikcie pomiędzy lokalnemi organizacjami stahlhelmu a narodowymi socjalistami. W Bawarji zarządzono kontrolę listy członków we wszystkich 500 grupach lokalnych.** Równocześnie donoszą o udzieleniu przez kanclerza **Hitlera generalnego pełnomocnictwa komisarzowi Rzeszy** w Bawarji **generałowi Eppowi. Obozy Stahlhelmu t. zw. kadry pracy** w Gelterswoog oraz **Germersheim zostały zamknięte. Dokonano licznych aresztowań wśród prywódców Stahlhelmu w Speyr, Zweibruecken, Neustadt-Hart, Landstuhl.** Kierownicy okręgowych organizacyj Stahlhelmu **w Kaiserslautern, Cick i Schmidt wyjechali do Berlina dla złożenia wyjaśnień w sprawie konfliktu,** jaki wybuchł **w Palatynacie** pomiędzy przywódcami grupy, wchodzących do frontu narodowego. W Turyngji i Oldenburgu, na zarządzenie krajowych ministrów spraw wewnętrznych **całkowicie wstrzymano dalsze zapisy nowych członków do Stahlhelmu. Przyjęci w ostatnich czasach nowi członkowie muszą być wydaleni.** Organ Stahlhelmu ogłasza w sprawie ostatnich aresztowań komunikat, w którym zaznacza, że chodzi tu tylko o **nieporozumienia** i niezgodność przy obsadzaniu poszczególnych stanowisk w urzędach pracy. Należy oczekiwać — oświadcza komunikat — że lokalne trudności zostaną pomyślnie rozwiązane.

Ks. biskup Gawlina objął urzędowanie.

W dniu 29-go bm. ks. arcybiskup Stanisław Gall przekazał agendy duszpasterstwa wojskowego ks. biskupowi Józefowi Gawlinie, który objął urzędowanie.

Z procesu Gorgonowej w Krakowie.

Kraków. O 10,20 wchodzi na salę Trybunał, a przewodniczący poleca wprowadzić oskarżoną. Po zajęciu miejsca przez nią na ławie oskarżonych, przewodniczący dr. Jendl prosi św. **dra Dwornickiego.** Św. dr. Leopold Dwornicki podaje protokolantowi swe generalja. Na wniosek obrony świadek zostaje **zaprzysiężony,** poczem przewodniczący zwraca mu uwagę na ważność złożonej przysięgi i ewentualną odpowiedzialność.

Następnie przew. dr. Jendl rozpoczyna zadawanie świadkowi pytań:

— Pan w swoim czasie fungował **jako protokulant** w śledztwie przeciwko p. Gorgonowej. Co pan może o tej sprawie powiedzieć?

Świadek opisuje miejsce, w jakiem stał wówczas Staś Zaremba i opowiada jego zeznania, począwszy od chwili, gdy usłyszał skowyt psa aż po moment, gdy zobaczył sylwetkę postaci.

Przew.: Czy w czasie tej wizji było ciemno?

Św.: **Lampa świeciła się w jadalni.** W dalszym ciągu opisuje świadek, w jaki sposób odbywały się następne badania.

Przew.: Pan mówił, że w jadalni świeciła się lampa naftowa. Czy w czasie wizji jej nie zgaszono?

Św.: Owszem, **zgaszono lub zaciemniono.**

Przewodniczący, zwracając się do protokulanta, prosi o zanotowanie, że lampa w jadalni świeciła się, ale w chwili właściwej demonstracji zgaszono ją, czy też silnie zaciemniono.

Na pytanie przewodniczącego, czy była jeszcze jakaś lampa, świadek odpowiada, że nocna, całkiem malutka.

Przewodniczący poleca protokolantowi przyniesienie fotografji, a w międzyczasie zwraca się do świadka z zapytaniem: Więc to była lampka naftowa mniejsza, niż kuchenna, w rodzaju małej lampki nocnej?

Św.: Tak jest.

Świadek podchodzi do stołu trybunału, a przewodniczący pyta, czy można pokazać świadkowi fotografje, przyniesione już przez protokolanta, a nie usłyszawszy sprzeciwu, pokazuje mu je, zadając odnośne pytania, poczem dyktuje protokolantowi, że świadek po okazaniu mu fotografji, pokazuje jedną z lamp, stwierdzając, że o ile mu się zdaje, jest to jedna z dwóch mniejszych lamp w pokoju.

Przew.: Czy przy tej lampce pan pisał?

Św.: Nie.

Przew.: Pocóż ona w takim razie była?

Św.: Do oświetlania tego terenu w czasie robienia pomiarów, odnośnie do wysokości.

Przew.: Przy badaniu pomiarów panowie używaliście lampki dla stwierdzenia, czy wysokość jest odpowiednia. Ale przy właściwej demonstracji, gdy chodziło o rozpoznanie osoby za drzwiami, **co stało się z tą lampą?** Czy pan ją zostawił na werandce, czy wewnątrz mieszkania.

Po wysłuchaniu odpowiedzi świadka, przewodniczący powtarza jej treść do protokółu: Czy przy właściwej demonstracji, dotyczącej możliwości poznania oskarżonej za drzwiami werandy była lampka w jadalni, **świadek nie umie napewno stwierdzić.**

W dalszym ciągu świadek opowiada o świetle, które padało z boku i które zakwestjonowała oskarżona.

Personalja Gorgonowej.

Rozgłos, jaki wywołał proces Gorgonowej na całym świecie, spowodował **attache prasowego poselstwa jugosłowiańskiego** w Warszawie p. Maresza do zwrócenia się do władz jugosłowiańskich o podanie **bliższych szczegółów,** dotyczących pochodzenia Gorgonowej. Z odpowiedzi, jaką wczoraj nadeszła, wynika, że Rita Gorgonowa urodziła się **w roku 1901** w miejscowości Odjestowo w Dalmacji. **Ojciec Rity** nazywa się Ilicz, żandarm. **Żył i umarł** w 1904 roku na obszarze gminy Knin, a pozostawił po śmierci **żonę i 3-letnią Ritę.**

Matka Rity wyszła następnie **powtórnie zamąż,** również za żandarma Szkawa, i przeniosła się wraz z nim do miasta **portowego Szebeniko, gdzie Rita była wychowana** i tam w 16 roku życia poznała marynarza austrjackiego Gorgona, za którego wyszła zamąż **i z którym następnie przyjechała do Lwowa.**

„Warjat Nr. 291".

Kartka z przeszłości min. Goeringa.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tem, że całą prasę europejską obiegła wiadomość zaczerpnięta z pewnego dziennika szwedzkiego, jakoby obecny minister spraw wewnętrznych w Prusach, Goering, w swoim czasie przebywał w znanym zakładzie dla umysłowo chorych w Sztokholmie jako morfinista i furjat.

Wiadomość ta wywołała burzę protestów w prasie hitlerowskiej. Na skutek tych protestów dziennik szwedzki, który pierwszy podał wiadomość o obląkaniu Goeringa, drukuje teraz rewelacje, poparte urzędowemi dokumentami, a świadczące, iż obłęd Goeringa nie jest wymysłem owego dziennika.

Oto w dniu 1 września 1925 roku umieszczono w sztokholmskim zakładzie dla umysłowo chorych „Katarzyna" pewnego pacjenta o nazwisku Herman Wilhelm Goering i zapisano pod szpitalnym numerem 291.

W tym zakładzie leczniczym pozostawał on dlatego, że umieszczony poprzednio w instytucie prywatnym, pomiesiącu musiał być stamtąd zabrany z powodu brutalności, z jaką odnosił się do żeńskiego personelu pielęgniarskiego.

Przewiezienie nastąpiło pod osłoną czterech funkcjonarjuszów policji, pacjenta uważano bowiem za brutala, groźnego dla swego otoczenia, tembardziej że był on niezwykle silnym fizycznie.

W zakładzie „Katarzyny" stwierdzono również jego pasje do kłamstwa i stały niepokój. Wobec tego jakiś czas trzymano go nawet w osobnej celi dla szaleńców, przeniesienie go tamże wymagało asysty 5 silnych dozorców.

W czasie swego pobytu w zakładzie mimo tego dopuścił się napadu na dozorcę, którego tylko w ostatniej chwili zdołano uratować. Protokularnie przyznał, iż zamierzał dozorcy temu zabrać klucze i wydobyć się na wolność. Stwierdzono również, że Goering po raz drugi poddał się leczeniu w 1930 roku w zakładzie „Kahle" w Kolonji nad Renem.

Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

7) (Ciąg dalszy.)

— Nie widzę żadnej wady w tej maszynie — i zdaje mi się, że maszyna jest doskonała.

Mak zaśmiał się i odpowiedział:

— A więc nakoniec skończy się moja bieda. Bogu dzięki! Ach, jakże jestem uradowany, że dzieło się udało.

Wilkus nic nie odrzekł na to, bo tymczasem sięgał po rysunki Maka, ażeby skontrolować jego obliczenia. Czynił to bardzo skrupulatnie, wszystko jeszcze raz sam przeliczał, badał jak najściślej. Lecz i tam nie mógł znaleźć żadnego błędu.

Odłożywszy tedy ołówek, usiadł wygodnie w krześle i patrząc z uśmiechem na Maka, rzekł:

— Podług mojego zdania maszyna jest doskonała i nagroda wasza.

— Myślicie, panie inżynierze, myślicie? — pytał drżącym głosem Mak.

— Jestem o tem przekonany — odrzekł Wilkus.

— Ach, jakże się czuję szczęśliwy! — zawołał Mak.

— I ja z wami — dodał inżynier. — Dla bezpieczeństwa jednak radzę, abyśmy pojechali z modelem do znajomego mi dobrze fabrykanta w stolicy. Niech on jeszcze maszynę wypróbuje, a potem poślemy ją do rządu i zgłosicie się po nagrodę i patent.

— Zgadzam się na to — odpowiedział Mak — kiedyż pojedziemy?

— Możemy to jutro uczynić — odrzekł Wilkus. — Najlepiej przeto będzie, gdy mi model i rysunki to zostawicie, a jutro po południu przybędziecie gotowi do drogi.

— Zgoda! — powiedział na to Mak. — Ale jedno chciałbym jeszcze wiedzieć, panie inżynierze.

— Co takiego?

— Czy będziecie chcieli należeć ze mną do spółki, gdy zbudujemy fabrykę?

— Czemu nie, jeżeli mnie weźmiecie bez pieniędzy. Wiecie bowiem dobrze o tem, żem ubogi.

— Pieniędzy dostarczy nam nagroda — odparł Mak. — Główne mi chodzi o to, ażebyście całą fabryką kierowali.

— O tem potem. Tymczasem starajmy się o to, co najbliższe. A więc do jutra. Czekajcie, obudzę Lisa i też razem z wami wyjdę. Najprzód jednak zamkniemy model i plany do szafy.

Gdy wszystko było schowane, podał Wilkus klucz Makowi, mówiąc:

— Wy go schowajcie, ażebyście byli pewni, że nikt wam tajemnicy wynalazku wykraść nie zdoła.

— Niech klucz u was zostanie — odpowiedział na to Mak — wiem, że wtedy jest tak pewny, jak u mnie.

Wilkus włożył klucz do kieszeni, a potem zaczął budzić Lisa. Jakkolwiek tenże nie spał, gdy Mak wchodził do kancelarji, widocznie potem musiał usnąć, bo inżynier długo potrząsał go za rękę, zanim śpiący na dobre się obudził.

— Już druga godzina — powiedział mu Wilkus. — Ja chcę iść do domu, a przeto czuwajcie nad maszynami.

— Dobrze, dobrze, panie inżynier — odrzekł Lis.

Wilkus z Makiem wyszli.

Lis przez pewien czas jeszcze się leniwie przeciągał, a potem jakby nagle życie w niego wstąpiło; powstał i otworzywszy drzwi, nadsłuchiwał.

Zwykły gwar fabryki, warczenie maszyn, przygłuszone głosy zatrudnionych nocą w fabryce robotników słychać było wyraźnie wśród ciszy nocnej. Wielkie okna fabryki świeciły jasno w noc, która stała się ciemna, bo księżyc zniknął za chmurami.

Lis zamknął drzwi a podszedłszy następnie do szafy, do której inżynier zamknął model maszyny rzekł do siebie:

— Tu tkwi sto tysięcy marek!

Oczy mu zabłysły na to wspomnienie a krew uderzyła tak silnie, że twarz mu poczerwieniała wielce. Zazdrość i chciwość rozsiadły się w jego sercu...

Wilkus z Makiem wyszedłszy na chłodne powietrze zrazu milczeli. Nerwy ich podrażnione pracą umysłową powoli się uspokajały; chłód nocy sprawił im ulgę.

— Pójdę jeszcze kawałek z wami — odezwał się Wilkus do Maka — bo dobrze mi będzie, gdy się przejdę. Dziś dużo musiałem pracować, więc głowa mnie boli.

— Będziemy mogli przytem jeszcze pogadać — odrzekł na to Mak.

I mówili oczywiście o swoich planach. Zastanawiali się, gdzie fabrykę zbudują i jak ją urządzą. Mak wymieniał robotników, których zdoła skłonić, aby od żyda Glasa do nowej fabryki przeszli. Wybierze oczywiście tylko najlepszych robotników, których poznał i o których wie, co potrafią.

Gdy Mak przestał, zaczynał mówić Wilkus i opowiadał, jakby najlepiej się fabrykę urządzić, ażeby najlepiej się opłacała. Wytykał przytem wszystkie niedostatki fabryki Glasa, a Mak mu przytakiwał.

Tymczasem księżyc wyszedł z za chmur i oblał ziemię jasnością. Mak z Wilkusem rozmawiając żywo nie spostrzegli, że już weszli w las. Ponieważ to było przy końcu lata, chłód nocy nie ziębił, lecz przyjemność sprawiał spracowanym ich głowom.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek **31** marca	Św. Balbiny (panny męcz. w II. wieku) Św. Korneliji i towarzyszy męcz. Słow.: Dobromira.

Święto Przenajdroższej Krwi P. J.

Jutro, sobota, 1 kwietnia: Św. Teodory, panny i m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.24,	o godz. 18.13
Księżyca	o godz. 7.11.	

*

Z historji śląskiej.

31. marca. 1126. Umarł biskup wrocławski Imisław (Heimo). — **1462.** Papież Pius II. zniósł praskie układy (artykuły) i żądał od Jerzego Podiebrada, króla czeskiego, zniesienia wszelkich nowości i błędów w religji. — **1594.** Po przybyciu do **Raciborza** komisji badawczej, użalali się bednarze, powoźnicy i kołodzieje na nadleśniczego Jana Jordana, że im czyni trudności i nie pozwala brać drzewa do ich wyrobów potrzebnego, a nie mając żadnego pisanego dowodu, że otrzymywali drzewo darmo, powołali się tylko na stary zwyczaj. Odtąd musieli płacić za drzewo, zaś za roboty na zamku musieli otrzymać wynagrodzenie. — **1665.** Burmistrz miasta **Raciborza**, aptekarz Jan Czech, był na zjeździe książąt we Wrocławiu pierwszy raz. — **1675.** Ks. Franciszek Alojzy Klaybor, proboszcz w **Tarnowskich Górach**, oświadczył, że w kościele Panny Marji w **Bytomiu** są powybijane wszystkie okna. Prawdopodobnie pochodzi ten stan zaniedbania od czasu pożaru w roku 1670, w czasie którego i dzwony się stopiły. — **1796. W Rybniku** spaliło się 16 posiadłości z 17 budynkami ubocznemi i pewna dziewczyna 17-letnia. **1923.** Na miejsce dyrektora dokształcającej szkoły przemysłowej **w Król. Hucie**, Leonarda Wankego, zamianował magistrat królewskohucki dyrektorem Teodora Jonika.

Kochanemu Jubilatowi

z okazji 25-cio lecia pracy dziennikarskiej w „Katoliku" naczelnego redaktora

p. Franciszka Goduli

składają mu na tej drodze na'serdeczniejsze życzenia, aby w zdrowiu i w pełni sił doczekał się 50-cio lecia pracy na tym, tak ważnym posterunku.

Techniczny Personel
„Wydawnictw Katolikowych".

W roku: 1648. W lutym zawarł ślub w Częstochowie po raz trzeci **Jerzy hrabia Oppersdorff** z Elżbietą Konstancją z domu baronowa Pötting, wdową po zmarłym 23 lipca 1647 roku prezydencie śląskiej komory, Krzysztofie bar. Szellendorfie. — **1650.** Początki kopalnictwa węglowego na Górnym Śląsku. — **1651. Księstwo raciborskie** należało do hr. Macieja Rudolfa Oppersdorfa. Temuż skarżył się proboszcz kościoła kolegjackiego, że właściciel **dóbr markowickich** nie daje mu dziesięcin w snopach.

Przysłowia na kwiecień.

Grzmot w kwietniu dobra nowina,
Już szron roślin nie pościna.

*

Kwiecień plecień, bo przeplata.
Trochę zimy, trochę lata.

*

Przyjdzie kwiecień,
Ostatki z gumna wymieciem.

*

Przyjdzie kwiecień,
Z lada czego wianek spleciem.

*

W kwietniu po brzegach lody,
Niosą jęczmienia urody.

25

W dniu jutrzejszym obchodzi Naczelny Redaktor naszego Wydawnictwa

Pan

Franciszek Godula

jubileusz 25-lecia owocnej pracy w „Katoliku".

Z okazji tej składają drogiemu Jubilatowi swe najserdeczniejsze życzenia i wyrazy uznania

Dyrekcja, Redakcja i Administracja Wydawnictwa.

Na intencję Jubilata odprawiona zostanie Msza św. dnia 1 kwietnia 1933 r. o godz. 9 w kaplicy S. S. Elżbietanek przy ul. Marsz. Piłsudskiego 52 w Katowicach.

Zebranie osadników w Ligocie.

W ubiegłą niedzielę zwołano do Ligoty zebranie, tak dla kół osadników jak i wszystkich parcelantów, którzy nabyli ziemię przez Okręgowy Urząd Ziemski jak i przedsiębiorstwo osadnicze „Ślązak".

Na tem zebraniu było reprezentowanych 65 gmin w liczbie 242 osoby, wielu przedstawicieli się uniewinniło z powodu braku gotówki na podróż. Przybyli delegaci od Raciborza, Bierunia, Lublińca i Woźnik, prawie ze wszystkich miejscowości, w których ziemię parcelowano. Po nabożeństwie w kościele oo. Franciszkanów w Panewniku, zagaił posiedzenie p. Karuga, prezes osadników w Goczałkowicach, witając pp. posłów, gości, jak i przedstawicieli spółki „Ślązak", poczem udzielił głosu posłowi p. Sikorze, który omówił położenie rolnictwa w chwili obecnej, porównał cenę ziemi i produktów rolnych w czasach dawniejszych i obecnych, wskazując na konieczną potrzebę założenia związku, by wspólnie iść w kierunku osiągnięcia dogodniejszych warunków spłat i nabywania ziemi oraz obniżenia odsetek i t. d. Obecni wyrazili zgodę na założenie związku, poczem przystąpiono do odczytania statutu.

Projekt przewiduje utworzenie Związku osadników śląskich z siedzibą w Katowicach, obejmującego cały Śląsk bez powiatów bielskiego i cieszyńskiego. Celem Związku jest obrona interesów osadników na drodze legalnej, w granicach prawem dozwolonych, szerzenie oświaty, pielęgnowanie solidarności organizacyjnej, udzielanie porady prawnej, popieranie gospodarczego rozwoju warsztatów pracy. Związek stoi na zasadach narodowych, zgodnych z etyką chrześcijańską, szanuje przekonania swych członków i wyklucza spory religijne, polityczne, i t. d.

Po uchwaleniu statutu wybrano do komitetu wykonawczego (zarządu) na przew. p. Karugę, sekretarzami: inż. Michała Chuchrowskiego z Katowic, p. Marcina Budnioka z Gieratowic, budowniczego p. Jana Strużyne z Hajduk i p. Bruno Kontnego z Rudołtowic.

Następnie wygłosił referat p. poseł Grzonka o położeniu parcelantów i skreślił ogólne położenie, jakie się wytworzyło od rozpoczęcia parcelacji, wskazując przytem na to, że winy za obecny stan nie należy szukać li tylko w przedsiębiorstwie „Ślązak" i w okręgowym urzędzie ziemskim, lecz w dużej mierze przyczyniła się do tego sama konjunktura w latach 1927 i 1929, zachęcająca rolnika do nabywania ziemi.

W dyskusji przemawiało kilka osób, stawiając różne zapytania pod adresem „Ślązaka" i okręgowego urzędu ziemskiego, który nie wysłał swego przedstawiciela, mimo że był zaproszony.

Przedstawiciel „Ślązaka", komisarz p. Lubos, wyjaśniał różne zapytania jak i oświadczył, że obecnie dyrekcja „Ślązaka" uchwaliła ulgi w oprocentowaniu i rozłożeniu spłat na raty, co jednak dotyczy tylko działek samodzielnych.

Po uchwaleniu dwu rezolucyj, które podamy w przyszłym tygodniu, zakończono posiedzenie słowami: „Szczęść Boże wszystkim parcelantom!"

Adres Związku: Związek Parcelantów, Katowice. Marsz. Piłsudskiego 20.

W pierwszy kwietnia się omylisz,
Gdzie postąpisz, gdzie się schylisz.

*

Prima aprilis,
Nie patrz, bo się omylisz.

*

Prawy kwiecień,
Zawsze plecień;
Czy jest sucho, czy deszcz spadnie,
Bracie — ujrzysz ty to snadnie.

*

Czy ciepło prawdziwe czy pozorne,
Na pierwszego bracie płać komorne.

*

Skoro w lesie kukułka zakuka,
Odgadnąć że tam jest - już nie sztuka.

*

Gdy w końcu kwietnia deszcz porosi,
Błogosławieństwo polom przynosi.

*

Kiedy grzmi na goły las,
Rośnie dla rolników ciężki czas.

*

Jak kukułka przyleci na suchy las,
To będzie głodny czas;
A jak zakuka w zielonym już gaju,
Spodziewaj się urodzaju.

*

Kiedy dudek zapieje,
Wtenczas się bób sieje.

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu kwietniu 1933 roku** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji „Katolika" przy ulicy św. Stanisława 4, I. piętro **tylko w czwartki 6, 13, 20 i 27 kwietnia** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałek 3. kwietnia** przed południem.

W **Pszczynie** u restauratorki pani Zawiszowej przy ulicy Gotsmana 4, **we wtorki 4, 11, 18 i 25 kwietnia** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolporterа „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego przy targowisku w **środy 5, 12, 19 i 26 kwietnia** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej **11 w soboty 1, 8, 22 i 29 kwietnia** tylko przed południem.

W **Wodzisławiu** w restauracji p. F. Opica przy Rynku nr. 7 **w poniedziałki 10 i 24 kwietnia** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, **iż nasze biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady niech przychodzi każdy czytelnik tam, gdzie ma najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przedłożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy załączyć na odpowiedź oprócz kwitu abonamentowego także znaczek pocztowy za 30 groszy.**

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych porad prawnych z pełnem zaufaniem. Załatwimy każdą sprawę, **o ile to jest możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed nie sumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— Skasowanie klasy drugiej w gimnazjach. Ministerstwo oświaty opracowało kilka zarządzeń w związku z reformą szkolnictwa średniego. M. in. wydane będzie zarządzenie o skasowaniu w gimnazjach państwowych i seminarjach nauczycielskich klasy drugiej z nadchodzącym rokiem szkolnym 1933-34. Klasa druga zastąpiona będzie odpowiedniemi oddziałami w szkolnictwie powszechnem.

— Urzędowe znaczki pocztowe. Nowe znaczki pocztowe, które mają być wydane dla frankowania poczty urzędowej, zostały już opracowane. Będą one wyglądały zupełnie podobnie, jak znaczki zwykłe, jednakowoż bez podania wartości. Posiadać będą dwa typy: jeden dla korespondencji zwykłej, drugi dla poleconej.

Województwo śląskie.

Konferencja w sprawach socjalnych w przemyśle węglowym.

Dnia 30 marca odbyła się w województwie śląskiem konferencja w sprawach socjalnych w przemyśle węglowym pod przewodnictwem **p. wiceministra dr. Ducha.** W konferencji tej wzięli udział wojewodowie: **Kwaśniewski, Paciorkowski i dr. Grażyński, inspektor Klott i Komisarz demobilizacyjny. — Następnie odbył p. wiceminister Duch odprawę inspektorów okręgowych wszystkich trzech zagłębi.** Po wysłuchaniu wyczerpujących referatów o sytuacji ze strony inspektorów. Pan wiceminister Duch oraz p. inspektor Klott wydali **ogólne instrukcje co do postępowania na przyszłość.** Ponadto p. wiceminister omówił obszerniej sprawy Funduszu Pracy i sposób jego użytkowania w obrotku największego skupienia bezrobotnych.

*** W sprawie wywozu zboża na podstawie konwencji genewskiej.** Śląska Izba Rolnicza donosi, że firmy uprawnione do wywozu mogą w Izbie zgłaszać materjał do kontroli, do dnia 15. kwietnia br. włącznie. Zarządzenie to dotyczy wywozu zboża od rolników, posia-

dających gospodarstwa powyżej 20 mórg obszaru, posiadających dotychczas nie wykorzystany kontyngent (1 cent. zboża z 1 morgi, wzgl. powyżej 200 mrg. obszaru 2 cent. z 1 morgi). A zatem rolnicy, którzy jeszcze nie wyczerpali swojego kontyngentu, powinni przed 15 kwietnia podpisać odpowiednie deklaracje odnośnym firmom, ażeby najdalej do tego dnia firmy mogły zgłosić ten materjał Izbie. Po terminie 15 kwietnia deklaracje już nie będą przyjmowane, a zatem rolnicy, którzy spóźniliby się, utracą swój kontyngent. Termin 15 kwietnia dotyczy tylko zgłoszenia materjału do kontroli, sam wywóz zaś będzie się odbywał później, tymczasem bez ograniczenia terminu.

* **Niema urzędowego „Targu na drzewka“ w Katowicach.** Na skutek licznych zapytywań donosi Śląska Izba Rolnicza, że nie urządza targów na drzewka w bieżącej wiośnie. Targi na drzewka urządza Śląska Izba Rolnicza corocznie tylko w jesieni. Nie należy prywatnej sprzedaży drzewek, dokonywanej przez poszczególne szkółki wzgl. handlarzy drzewek utożsamiać z oficjalnemi „Targami“, — zorganizowanemi przez Śląską Izbę Rolniczą. Ponieważ w bieżącej wiośnie poszczególne zakłady ogrodnicze urządzają niekontrolowaną prywatną sprzedaż drzewek, zaleca Śląska Izba Rolnicza ostrożność przy nabywaniu drzewek. Należy od sprzedających zażądać każdorazowo okazania świadectwa wolności od mszycy wełnistej (korówki krwistej, Blutlaus, Schiconeura lanigera Hausin). Pozatem przestrzega Śląska Izba Rolnicza z całym naciskiem przed nabywaniem i sadzeniem odmian (sort) nieodpowiednich dla Śląska. Śląska Izba Rolnicza poleca sadzenie odmian z urzędowego „Śl. Doboru Owoców“. „Śląski Dobór Owoców“ otrzymać można w biurze Śląskiej Izby Rolniczej, Katowice, ulica Juljusza Ligonia 36. Pozatem udziela Śląska Izba Rolnicza wszelkich porad ogrodniczych i sadowniczych stronom zainteresowanym bezpłatnie.

* **Walka o umowę najmu w rolnictwie.** Posiedzenie komisji pojednawczo-rozjemczej w celu zawarcia umowy najmu w rolnictwie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3. kwietnia br. Związek robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. nie mógł się pogodzić z obniżką zarobków o 20 procent, gdyż ceny zboża są wyższe od roku ubiegłego. Nie można było się zgodzić, by dla zaciążnika jak i wolnego robotnika nie zawierać umowy najmu. Robotnik deputatnik ma się zgodzić na pracę z posyłką a pracodawca będzie płacił, ile będzie chciał na dniówkę, jak to już się dzieje tam, gdzie niema organizacji. Komisja rozstrzygnie spór w poniedziałek.

Z Cieszyńskiego.

Z Towarzystwa Teatru Polskiego.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 2. kwietnia br. o godzinie 7.45 wiecz. będzie odegrana operetka „Peppina“ w 3 aktach R. Oesterreichera ,muzyka R. Stolza w wykonaniu „Operetki warszawskiej“ z udziałem X. Grey, L. Kryńskiej, M. Domosławskiego, T. Laskowskiego, Z. Bigot i in. Fakt, że operetka ta grana była w Warszawie 125 razy z rzędu i dobra muzyka R. Stolza pozwala się spodziewać jak najżywszego zainteresowania się tem publiczności. Bilety do nabycia w Nowych Kresach, a w dzień przedstawienia w teatrze od godziny 10 do 12 i od godziny 14 do końca przedstawienia. (c)

Uroczystość Kościuszkowska.

Cieszyn. Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Cieszynie urządza uroczystość Kościuszkowską w niedzielę, dnia 2-go kwietnia o godzinie 4.45 po południu w sali Domu Narodowego. W programie: odczyt „Kościuszko — patron sokolstwa“, występ chóru męskiego, kwartetu smyczkowego i chóru mieszanego oraz ćwiczenia plastyczno - rytmiczne druhen i piramidy druhów. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe. O liczny udział uprasza zarząd „Sokoła“. (c)

Z dyrekcji państw. gimnazjum matem.-przyrodniczego.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 2-go kwietnia br. o godzinie 10.45 przed południem odbędzie się wywiadówka, w czasie której grono nauczycielskie będzie udzielało rodzicom, względnie ich zastępcom informacyj o zachowaniu się i postępach w nauce uczniów (uczenic) w pierwszym okresie konferencyjnym II-go półrocza. Wiadomości będzie się udzielało w poszczególnych klasach gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. (c)

Zgromadzenie poselskie.

Kończyce Wielkie. W niedzielę, dnia 2. kwietnia o godzinie 5 po południu odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Wielkich Kończycach w sali p. Folwarcznego. Referat wygłosi p. poseł Palarczyk. (c)

Zgon zasłużonego obywatela.

Mnisztwo. W sobotę, dnia 25. b. m. zmarł tutaj po dłuższej chorobie, zaopatrzony św. Sakramentami, śp. Józef Czernik, właściciel realności i majster stolarski, w wieku 75 lat. Śp. Zmarły był mimo swej skromności bardzo zasłużonym obywatelem, który w ciągu swego pracowitego żywota rozwijał na każdem polu wszechstronną, nader pożyteczną działalność. Przez kilka dziesiątków lat zasiadał w wydziale gminnym, był nawet przez krótki czas przełożonym gminy, troszcząc się szczerze o podniesienie swej wioski rodzinnej. Na polu spółdzielczem zapisał się chlubnie jako długoletni kasjer i przewodniczący miejscowej kasy spółdzielczej, za co otrzymał od Związku Spółek Rolniczych dyplom uznania. Jako katolik i Polak z słowa i czynu, należał do „starej gwardji londzinowskiej“, pracując jak wielu innych synów Śląska pod wodzą śp. ks. prałata Londzina w ciężkich czasach przedwojennych niestrudzenie dla wiary i narodu. Śp. Józef Czernik był wiernym czynnym członkiem Związku Śląskich Katolików. Redakcja wyraża zasmuconej rodzinie szczere współczucie. (c)

Prima Aprilis.

Tak się nazywa powszechny zwyczaj zwodzenia innych w dniu 1-go kwietnia. Początek tego zwyczaju niektórzy wywodzą od uroczystości dawnych Rzymian na cześć bożka śmiechu i wesołości, wiadomo bowiem, iż pogańnie rzymscy nowy rok rozpoczynali w dniu 1 kwietnia, wśród najweselszych zabaw. Inni utrzymują, że żydzi, nie wierząc w Zmartwychwstanie Pańskie (Chrystus Pan, dnia 30 marca przybity na krzyżu, w dniu 1 kwietnia powstał z grobu), żołnierzy i wszystkich uczyli kłamać.

W Polsce od czasów dawnych w dniu tym rozsyłano listy ze zmyślonemi wiadomościami, lub zawierające tylko kartkę z napisem: **Prima Aprilis**, a także zwodzono ustnie, by naśmiać się z łatwowiernych. Stąd przysłowie: „Na prima Aprilis nie wierz, bo się omylisz“. lub „nie czytaj, bo się omylisz“. Lud zowie zwyczaj ten po swojemu „prymaprylis“.

Z Katowickiego

Wspaniale żyją „nasi“ dyrektorzy!

+ **Katowice.** W Bytomiu, w pewnym składzie przy placu Franciszka Józefa (dawniejszym bulwarze) obłożono aresztem większą ilość ampułek salwarsanu. W toku dochodzeń ujawniono, że właścicielem salwarsanu jest **pewien dyrektor z Katowic, który ma także własne mieszkanie we Wrocławiu.** Tak donoszą gazety niemieckie. Wiadomo, że dyrektorów, utrzymujących dwa domy, mamy na Śląsku więcej. Jeden zazwyczaj jest w Polsce, drugi na każdy wypadek — zagranicą. Nic też dziwnego, że „nasi“ dyrektorzy muszą mieć królewskie pobory, sięgające w niejednym wypadku do 60 tysięcy złotych miesięcznie. Nie pomagają zarządzenia rządu, który rzeczywiście dąży do ograniczenia poborów dyrektorskich. Jednakże dyrektorzy są tak sprytni, że pomijają wszystkie te zarządzenia i w dalszym ciągu tuczą się kosztem biednych robotników. W niejednem przedsiebiorstwie przemysłowem wydatki na dyrektorów przewyższają zarobki całej załogi.

Wybór nowego zarządu koła N. Ch. Z. Pracy.

+ **Katowice - Brynów.** W niedzielę, dnia 26. marca br. odbyło się walne zebranie koła miejscowego N. Ch. Z. P. w Brynowie. O godzinie 11 na sali p. Rzychonia zagaił przewodniczący p. Przykling zebranie. Po uczczeniu przez powstanie z miejsc zmarłych 3 członków, odczytano porządek obrad. Na przewodniczącego zebrania wybrano jednogłośnie p. Ziaję. Po sprawozdaniu zarządu, przystąpiono do referatu, który został wygłoszony przez p. Golę pt. „Obecne położenie gospodarcze R. P.“ Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład wchodzą: Jan Przykling — prezes, Antoni Stolarczyk — zast. prezesa, Brunon Noworzyn — sekretarz, Paweł Poloczek — zast. sekretarza, Szczepan Górny — skarbnik. Przy zakończeniu zebrania uchwalono wysłać protest przeciw gnębieniu Polaków w Niemczech, jak i przeciw zamykaniu gazet polskich na terenach niemieckich podczas wyborów. (k)

Wszyscy w niedzielę na przedstawienie

Katowice-Załęże. Przypominamy obywatelom Załęża i okolicy o przedstawieniu teatralnem w niedzielę, dnia 2. kwietnia br. o godz. 20 w sali p. Leona Kobica, gdzie wystawiona będzie przepiękna sztuka ludowa z czarująco melodyjnemi śpiewami w 4 aktach pt. „Kat i cyganka“. Wszystkich zapraszamy na ten utwór godny zobaczenia. Ceniony zespół teatralny „Opolanka“ sprawi nam znowu parogodzinną ucztę duchową. Ceny miejsc: 49 gr. 1.09 i 1.50 zł. Otwarcie kasy o godz. 18.30.

Zgon gorliwego czytelnika.

+ **Załęże.** W dniu 29 marca zmarł zasłużony rodak i poważny obywatel **śp. Piotr Woźnica,** dożywszy lat prawie 79. Nieboszczyk należał do najstarszych czytelników „Katolika“, przy którym wiernie stał od przeszło 50 lat. Za wszystko dobre, co zdziałał dla bliźnich, niech Go Pan Bóg wynagrodzi koroną niebieską. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 kwietnia o godz. 9 rano z domu żałoby przy ul. Bocheńskiego 9, o czem się zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. (k

Koncert na rzecz pomocy bezrobotnym.

+ **Roździeń - Szopienice.** W sobotę, dnia 1. kwietnia br. odbędzie się w Roździeniu - Szopienicach, na sali p. Jastrzębskiego (dawn. Freund) o godzinie 20 wielki koncert muzyczno - wokalny na rzecz pomocy bezrobotnym. Wykonawcami koncertu będą: towarzystwo śpiewu im. „Wyspiańskiego“, klub mandolinistów „Halka“, towarzystwo muzyczne im. „Chopina“. Ceny miejsc od 0.49 do 1.99 zł. Obywatelstwo Roździenia - Szopienic uprasza się o poparcie tej imprezy. (k)

Z Król. Huty

Wywiadówka w szkołach handlowych.

+ **Król. Huta.** Wywiad rodzicielski o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlowego i szkoły handlowej w Królewskiej Hucie, odbedzie się w niedzielę, dnia 2. kwietnia br. poprzedzony nabożeństwem w auli Instytutu o godzinie 9-tej.

Z Świętochłowickiego

Z walnego zebrania Tow. Młodych Polek.

+ **Brzeziny Śl.** W tych dniach odbyło się w świetlicy Tow. Mł. Polek walne zebranie. Przewodnicząca Tow. Mł. Polek p. Gedygowa oddała przewodnictwo pow. przewodn. p. Pardelównie. Po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum staremu zarządowi — przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego wybrano jednogłośnie po raz czwarty p. Gedygową jako przewodniczącą oraz pp. Feberówną, Kalusówną i Jureczkówną, do sztandaru p. p. Szubównę, Winerównę i Wojszczykównę, za opiekunki i doradczynie nacz. gminy p. Gonsiorową i p. Wojtachową. Po wyborze p. Pardelówna zachęcała licznie zgromadzone członkinie do dalszej pracy, zwłaszcza dlatego, ażeby okazać wdzięczność przewodniczącej, która nie szczędzi czasu i pracy dla urozmaicenia chwil w towarzystwie. Następnie oświadczyła, że Tow. Mł. Polek jest bardzo ruchliwą organizacją, gdyż w roku 1932 urządziło kurs gospodarstwa domowego, brało udział w różnych imprezach wraz z innemi towarzystwami, urządziło gwiazdkę dla członkiń i proszonych gości, na której uzbierano 13 zł. na szkolnictwo polskie zagranicą. Po przemówieniu przewodniczącej pow. zabrała głos przewodn. p. Gedygowa, prosząc wszystkie członkinie o przestrzeganie regulaminu Tow. Młodych Polek, gdyż młode Polki muszą być posłuszne, punktualne, karne i zawsze gotowe do każdej pracy społecznej. Na zakończenie odśpiewano „Rotę“. (ś)

Przedstawienie amatorskie.

Kamień. Drużyna żeńska PWK. tow. młodych Polek odegra 2 kwietnia rb. o godz. 19 na sali p. Nowaka w Kamieniu przedstawienie teatralne pod tytułem: „Marja Magdalena“ dramat liryczno-religijny w 4 aktach; „Próba teatralna w koszarach“ — humoreska wojskowa w 1-nym akcie, na które uprzejmie zaprasza się obywateli Kamienia i okolicy. (ś

Z Pszczyńskiego

Hjeny w ludzkiem ciele.

Pszczyna. Dnia 28. bm. wiecz. doniesiono policji, że nocy poprzedniej nieznany dotychczas sprawca przedostał się przez parkan na cmentarz żydowski i tam wywrócił nagrobek, a następnie rozkopał grób, do którego złożono przed 5 laty zwłoki żony bogatego kupca Bera z Pszczyny. Sprawcy prawdopodobnie przypuszczali, że przy zwłokach znajdą jakieś wartościowe przedmioty, a gdy tych nie znaleźli, zasypali grób i zbiegli.

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 2. kwietnia br. dyżur lekarski pełnić będzie dr. Miedniak.

Ze Stow. Mężów katolickich.

+ **Rybnik.** W niedzielę, dnia 2-go kwietnia br. na sumie nabożeństwo na intencję Stow. z ofiarą. Po sumie odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie. Po południu o godzinie 5 zebranie w Ligocie u p. Rojka. Na to zebranie zaprasza się wszystkich mężów z Ligoty i Brzezin miejskich.

Przedstawienie teatralne.

+ **Głożyny.** Stow. Młodz. Polskiej „Jedność“ w Głożynach urządza w niedzielę, dnia 2. kwietnia br. na sali p. Sachsy w miejscu przedstawienie teatralne. Odegrane będą następujące sztuczki: „Koszyk kwiatów“, wzruszający dramat w 5 aktach, oraz „Janek doktorem“, wesoła humoreska w 2 aktach. Początek o godzinie 18. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. O liczny udział obywateli z Głożyn i okolicy uprasza zarząd. (r)

Ukaranie niebieskiego ptaka.

Wodzisław. Jak wielu niebieskich ptaków, lubiących popicie i wesołą zabawę „bez grosza“ — przybył niedawno do gospody p. Sosny do Kokoszyc na występy gościnne pewien jegomość i nabrał gospodzkiego aż na 26 zł i zbiegł. Obecnie w sądzie grodzkim w Wodzisławiu został ukarany za szalbierstwo. Jego trzej kompani skorzystali z amnestji, tylko nie skorzystał ów jegomość. Będzie miał nauczkę. (r)

Z Lublinieckiego

Sędziwy wiek.

+ **Woźniki.** W tych dniach obchodził 75-lecie swych urodzin zacny i szanowany wszechstronnie obywatel Aleksander Ścigała, ojciec Przew. ks. prob. Ścigały w Katowicach - Bogucicach. Jubilat jest już 52 lata czytelnikiem „Katolika“, który Mu jest nieodstępnym przyjacielem. Redakcja składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w jak najdłuższe lata. „Szczęść Boże!“ (L

TEATR I SZTUKA.

Oratorjum „Quo Vadis“ Nowowiejskiego na Śląsku.

Zapowiedziany na dzień 2 kwietnia występ chóru „Słowiczek“ z Nowej Wsi, który pod dyr. p. J. Kandziory wystawia oratorjum Nowowiejskiego „Quo Vadis“ wzbudził wśród śląskiego społeczeństwa niebywałe zainteresowanie. — Wszystkie miejsca kina „Słońce“ w Nowej Wsi zostały już rozsprzedane. Okazja usłyszenia jednego z najpiękniejszych oratorjów współczesnych, osnutego na tle znanej powieści Sienkiewicza zelektryzowała muzykalną publiczność, zwłaszcza, że zostaje ono wykonane przez jeden z najlepszych zespołów śpiewaczych Śląska przy współudziale tak wybitnych artystów operowych jak pp. M. Bielcka, St. Romanowski, St. Kruzer i inni. Dalsze przedstawienia oratorjum „Quo Vadis“ odbędą się w Świętochłowicach w sali p. Szastoka dnia 9 kwietnia oraz w Katowicach w sali Powstańców dnia 11 kwietnia. Orkiestralną część wykona Filharmonja Śląska.

Sprawy towarzystw.

Chropaczów. W niedzielę, dnia 2 kwietnia br. o godz. 17 w nowej szkole odbędzie się zebranie celem powołania do życia dawniejszego koła abstynenckiego. Zaprasza się wszystkich dawniejszych członków, oraz wszystkich miłośników trzeźwości.

Kalendarzyk zebrań Związku Poszkodowanych Uchodzców Śląskich.

Sobota 1 kwietnia 1933 r.

Mikołów. Miesięczne zebranie — godzina i lokal będzie ogłoszone na afiszach.

Wielkie Hajduki. Miesięczne zebranie o godzinie 14 w lokalu p. Paczyńskiego przy ul. 16 lipca nr. 17.

Z życia towarzystw mandolinowych.

Pieśniarz w Dąbrówce Wielkiej. W niedzielę odbędzie się w sali p. Sz. Ludygi staraniem Tow. mand. Jaskółka przedstawienie teatralne wykonane przez „Opolankę“ pt. „Pieśniarz“. — Początek o godz. 18. Bilety do nabycia w kasie o godz. 17. Opolanka znana ze swych przedstawień teatralnych nietylko na Śląsku — ściągnie niewątpliwie publiczność Dąbrówki Wielkiej i okolicy.

Zawodzie. Ubiegłej soboty odbyło się w sali Domu Ludowego walnego zebranie tow. W skład nowego zarządu wybrani zostali jako prezes: Dziwisz K., sekretarz: Grzegorzak W., skarbnik: Lehman J. Następne zebranie plenarne odbędzie się 6 kwietnia br. w sali Domu Ludowego o godz. 20.

Ruda Południowa. 2. 4. br. o godz. 15 w sali TCL. zebranie plenarne.

Gierałtowice. 6 kwietnia br. o godz. 20 w sali p. Dragi zebranie miesięczne.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Wielkomiejskie cienie“ i Konsekracja ks. Biskupa polowego J. Gawliny.

Kino Casino: „Maski Doktora Fu-Manchu“. Borys Karlow, Lewis Stone i Myrna Loy.

Kino Colosseum: „Wieczny wróg“.

Kino Palace: „Arjanna“.

Kino Rialto: „Obraza majestatu“ z Vlastą Burianem.

Kino Union: „Drewniane krzyże“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. „Czemp“, II. „Mandżurja płonie“

Kino Colosseum: I. „Każdemu wolno kochać“ Adolf Dymsza, Marjusz Maszyński. II. Piekielny wyścig“.

Kino Roxy: „Skończona pieśń“, „Życie za złoto“, Tom Mix.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P K. O. 307.795.

Transmisja uroczystości „Świętego Roku“.

Jedną z największych transmisyj jakie zna historja radjofonji światowej, będzie niewątpliwie transmisja przebiegu uroczystości „Roku Świętego“ z Watykanu. Świat chrześcijański obchodzi w roku bieżącym 1900 rocznicę śmierci Chrystusa Pana. Dnia 1 kwietnia otwarte zostaną wrota katedry św. Piotra — ceremonja, w której uczestniczyć będzie Ojciec Święty i która miała miejsce 60 lat temu. Przebieg tych wspaniałych uroczystości na życzenie Ojca Świętego, który żywo interesuje się rozwojem radjofonji, ma być transmitowany na cały świat, aby za pośrednictwem radja umożliwić wszystkim wiernym udział w tem wielkiem święcie Kościoła katolickiego. Stacje zamorskie otrzymają transmisję za pośrednictwem krótkofalowek, zaś stacje europejskie, a wśród nich i polskie, drogą kablową.

Transmisja z Watykanu rozpocznie się 1-go kwietnia o godz. 10,20 i trwać będzie do godz. 11.45. Zawierać ona będzie następujące podniosłe momenty: 1. Procesja ze śpiewem „Veni Creator“ z Kaplicy Sykstyńskiej do Atrjum Bazyliki, 2. Ojciec Święty wstaje z tronu i uderza trzykrotnie w Drzwi Święte, 3. Otwarcie i oczyszczenie wejścia, 4. Bicie dzwonów Bazyliki Św. Piotra, 5. Ojciec Święty odmawia modlitwę „Actiones nostras“, 6. Chór śpiewa „Iubilate Deo“, 7) Ojciec Święty odmawia modlitwę „Deus qui per Moysem...“, 8. Hymn „Pange lingua gloriosi lauream certaminis...“, 9. Ojciec Święty wstępuje do bazyliki, 10. Motet „Ave verum corpus natum...“, 11. Wystawienie relikwji głównych Męki Pańskiej, 12. Błogosławieństwo Apostolskie Ojca Świętego.

Radjostacja raszyńska oraz wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą tę podniosłą uroczystość, wypełniając życzenie Ojca Świętego, który pragnie aby cała ludzkość mogła uczestniczyć w uroczystościach otwarcia Roku Świętego.

Dział handlowy.

Ceny targowe w Katowicach

w dniu 30 marca 1933 r.

Nabiał. Masło wiejskie funt 1,70—1,90, masło mleczarniane 2,00—2,10, jaja 11—14 sztuk za 1,00, twaróg funt 0,50—0,60, mleko 1 litr 0,28 do 0,30.

Mięso. Wieprzowina funt 0,60—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,90—1,00, wołowina 0,50—0,80, cielęcina 0,60—0,80. osierdzie, mózg itd. 0,40—0,60, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 0,95—1,00, okrasa i mięso wędzone 1,00—1,20, łój 0,70—0,80, smalec 1,00—1,20.

Jarzyny. Kapusta funt 0,10—0,20 kapusta modra 0.15—0,25, marchew 0,10—0,20, kalarepa (wiązka) 0,40—0,60, cebula funt 0.10—0,15, selery 0,25—0,35, kartofle (centnar 50 kg) 3,80, kartofle 22 funtów za 1,00, sałata główka 0,20 do 0,40, szpinak funt 0,35—0,60.

Owoce. Jabłka doborowe funt 0,90—1,20 jabłka do gotowania funt 0,50—0,60. cytryny sztuka 0,08—0,10.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono dnia **21 — 27** marca br. 608 sztuk bydła, 1263 sztuk świń, 140 cieląt. Razem: 2011 sztuk zwierząt.

Płacono w dniu **27** marca br. za 1 kg żywej wagi za (ceny loco targowicy łącznie z kosztami handlowemi). **Bydło:** pełnomięsiste, wytuczone 68—75 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—67. **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 65—73, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—72, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 55—64. miernie odżywione krowy i jałówki 48—54, licho odżywione krowy i jałówki 40—47. **Cielęta:** najprzedniejsze cielęta tuczone 65—75, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 55—64. mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 48—54, liche ssaki 40—47. **Świnie:** tuczone ponad 150 kg żywej wagi 131—150, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 115—130, pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 100—119, pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 90—99. — Przebieg targu: Spokojny, spęd mały, tendencja u bydła zwyżkowa, u świń utrzymana.

Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 29 marca 1933 r.

Notowano za 100 kg: Żyto 17.75—18,00. Pszenica 33,50—34.50. Jęczmień 13.75—15,00. Owies 11,00—11,50. Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 51—53. Otręby żytnie 8,75—9,50. Otręby pszenne 9.50—10,50. Otręby pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 45—46. Rzepik 42—47. Gorczyca 40—46. Wyka latowa 12,50—13,50, Peluszka 12—13. Groch Victoria 21—24. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski 7,50—8,50. Łubin żółty 9—10. Seradela 11,75—12,75. Koniczyna czerwona 75—105. Koniczyna biała 65—95. Koniczyna szwedzka 85—105. Ziemniaki jadalne 2,10—2,40. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Słoma luzem 1,75—2,00. Słoma prasowana 2,00 do 2,25, Siano luzem 4,50—5,50. Siano prasowane 5,30—6,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 30 marca 1933 r.

Dolar amerykański 8,88—8,88½. Funt sterlingów 30,35. 100 franków francuskich 34,99. 100 koron czeskich 26,42. 100 lirów włoskich 45,62. 100 franków szwajcarskich 171,82. 100 guldenów holenderskich 358,90. 100 guldenów gdańskich 173.85.

Giełda zbożowo-towarowa we Wrocławiu

w dniu 29 marca 1933 r.

Za 1000 kg: Pszenica 185—195. Żyto 151 do 155. Owies 120. Jęczmień browarowy 180. Jęczmień krajowy 169. Jęczmień zimowy 157. Za 100 kg: Mąka pszenna 70% 26—26½, żytnia 20¾—21¼. mąka przednia 32—32½.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 29 marca 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 46,95 do 47,15. Wielkie banknoty 46,70—47,10.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

(Tabela nieurzędowa.)

Warszawa. W dziewiętnastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej państwowej loterji klasowej padły główne wygrane na następujące numery:

Zł. **10.000** na nry: 32774 129255

Zł **5.000** na nry: 23790+ 39735 75413 91778 124629.

Zł. **2.000** na n-ry: 1869 19156 31837 35419 37282 58158+ 67318 69834 91985 92020 96636 122471 126278+ 127530+ 142194.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet. Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św Stanisława 4. tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska. S-ka z ogr. odp. Katowice. ul. Batorego 2 — tel 8-78.

Program radjowy.

Niedziela 2 kwietnia 1933.

Katowice. Godz. 10,15 Transmisja nabożeństwa z Wilna. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie „O funduszu pracy“. 14,00 Muzyka (płyty). 14,20 Muzyka popularna. 14,40 Muzyka (płyty). 15,00 Muzyka. 16.00 Transmisja z katedry śś. Piotra i Pawła w Katowicach. J. E. biskup śląski dr. Stanisław Adamski wygłosi V-te kazanie pasyjne. 16,45 Odczyt. 17,00 Utwory fortepianowe. 17,35 Arje i pieśni w wykonaniu Stanisława Znicza. 18,00 Muzyka lekka. 18,45 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Słuchowisko. 19,55 Komunikaty sportowe. 20,00 Koncert konkursowy chóru Dana. 20,55 wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 21,05 Koncert. 22,05 Arje i pieśni. 22,30 Transmisja ze Lwowa. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Transmisja ze Lwowa.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6,35 Koncert. 8,15 Utwory organowe. 9,10 Poradnik niedzielny. 9,50 Bicie dzwonów — nabożeństwo katolickie. 11,30 Recytacje. 12,00 Koncert. 14,00 Komunikaty. 14,10 Poradnik niedzielny. 15.00 Odczyt. 15,50 Program dla dzieci. 16,20 Odczyt. 16,45 Koncert. 18,30 wesołe pół godziny. 19,00 Odczyty. 20,00 Koncert. 22,00 Komunikaty, potem muzyka taneczna do 24,00.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,45 Gimnastyka i rozmaitości. 7,30 Koncert. 8,30 Koncert organowy. 9,00 Odczyt. 9,20 audycja robotnicza. 9,40 Koncert. 10,00 Reportaż. 10,30 Płyty. 10,45 Przemówienie. 11,00 Koncert. 12,05 Koncert. 13,30 Odczyty. 15,00 Audycja ludowa. 17,15 Płyty. 17,30 Odczyt. 18,00 Audycja niemiecka. 19,00 Koncert orkiestry 43 p. p. 20,00 Słuchowisko. 20,30 Śpiew. 21,00 Koncert. 22,00 Komunikaty. 22,20 Koncert.

Poniedziałek 3 kwietnia 1933.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15.25 Przegląd komunikacyjny. 15,30 Komunikat gospodarczy i urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,40 Intermezzo muzyczne. 16,10 Skrzynka pocztowa (Stanisław Steczkowski). 16,25 Kurs elementarny języka francuskiego. 17,00 Muzyka węgierska. 18,00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Historja“). 18,25 Muzyka lekka. 19,00 Włodzimierz hr. Bem de Cosban: „Honor Ułański“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty strzeleckie. 19,30 „Na widnokręgu“. 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Muzyka lekka (płyty). 20,15 „Noc miłości“ — fantazja operowo-operetkowa Walentinowa. W przerwach wiadomości sportowe oraz dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych (rok szósty). Pan Rud. Z. Kobiela mówić będzie w języku esperanckim na temat: „Pomorze polskie i Gdynia“. 23,15—24,00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. 8,15 gimnastyka dla kobiet. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,40 Odczyty. 16,25 Koncert. 17,30 Odczyty. 19,00 Audycja rządowa. 20,00 Koncert chóralny. 20,30 Koncert mandolinowy. 21,20 Komunikaty. 21,30 Koncert. 22.10 Komunikaty. 22,25 Skrzynka radjotechniczna. 22,50 Odczyt.

Morawska Ostrawa. 6,15 gimnastyka i rozmaitości. 9,55 Komunikaty. 10,10 Koncert. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisja z Pragi. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyty. 18,30 Audycja niemiecka. 19,00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Lekcja angielskiego. 19.25 Koncert. 22,00 Komunikaty

Z Śląska Opolskiego.

Hitlerowcy przeciwko żydom.

Do poważniejszych wystąpień przeciwko żydom doszło w ubiegły wtorek **w Bytomiu, Zabrzu i Gliwicach.** Hitlerowcy obstawili drzwi wejściowe do sklepów żydowskich, nie wpuszczając do nich kupujących. Akcja odbywała się pod okiem policji, która ograniczała się jedynie do rozpędzenia tłumów, zbierających się przed składami, obleżonemi przez hitlerowców. Fakty te świadczą niezbicie, że **bojówki hitlerowskie w dalszym ciągu stosują bojkot i teror przeciwko żydom a policja spokojnie patrzy na wszystko.** Nie jesteśmy orędownikami żydów, lecz stwierdzamy kompletny zanik ładu i porządku oraz równouprawnienia i praworządności w państwie „ładu i bojaźni Bożej“. Dziś hitlerowcy czubią żydów, jutro bić będą Polaków, pojutrze centrowców i tak bez końca dalej. Członkom bojówek należałoby dać pracę i nie pozwalać, by uprawiali rozbój i szerzyli postrach wśród ludności.

Z Bytomskiego.

W ubiegły wtorek odbył Bank Ludowy **w Bytomiu** swe doroczne 38. walne zebranie. Przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Łukasz Pogorzałek z Rozbarku, sprawozdanie za rok ubiegły przedstawił dyrektor banku p. Stanisław Weber. Ze sprawozdania tego wynika że przedewszystkiem zmniejszono koszta administracyjne o 5.769.12 mk. Obrót podniósł się z 1.699.957 mk. w roku 1931 na 2.013.856,47 mk. w roku 1932. Bank Ludowy w Bytomiu jest jedyną polską instytucją finansową, która dobrowolnie złożone przed wojną oszczędności zwaloryzowała i wypłaca. W roku 1932 wypłacił bank takich zwaloryzowanych depozytów 82.857,99 mk. Walne zebranie przyjęło sprawozdanie z uznaniem pracy zarządu i rady nadzorczej i udzieliło jednogłośnie absolutorjum. Również jednogłośnie wybrano przez aklamację ponownie trzech ustępujących z rady członków pp. Emanuela Kleinerta z Katowic Stanisława Poloczka z Rozbarku i Augustyna Poloczka z Górnik na trzy lata, zaś lekarza dr. Kośnego z Bytomia na dwa lata.

Z Raciborskiego.

Na folwarku **Amandhof (?) koło Krawarza Polskiego,** własność hrabiego Henckla Donnersmarcka, **strawił ogień** stodołę oraz obok niej stojące chlewy. W płomieniach zginęło kilkanaście sztuk wieprzy.

*

Popełnił samobójstwo przez zastrzelenie sekretarz magistracki Józef Faika **w Raciborzu.** Samobójca miał na sumieniu różne uchybienia w urzędzie, z powodu których miał być zwolniony z urzędu pod koniec bieżącego miesiąca.

*

Za przemyt koni odpowiadali przed sądem ławniczym **w Raciborzu** robotnik Rudolf Moskwa i rolnik Emil Matuszek z Lubomi (woj. śląskie) oraz kupiec Antoni Jurecki z Raciborza. Moskwa i Matuszek przeprowadzili dwa konie przez granicę, by je sprzedać w Niemczech, Jurecki zaś był im w tem pomocny. Sąd skazał Moskwę i Matuszka każdego na 500 marek kary i na trzy miesiące więzienia. Dalej mają zapłacić 2000 marek tytułem cła a wreszcie 112 marek tytułem podatku obrotowego. Jurecki otrzymał także 3 miesiące więzienia a nadto 2.100 mk. kary.

Z Prudnickiego.

Kilkakrotnie karany Aleksander Kordysch **z Ligoty koło Białej** swego czasu został przychwycony przy okradaniu skrzynek na ofiary w kościele katolick. w Prudniku. Znaleziono u niego liczne narzędzia złodziejskie i większą ilość monet miedzianych. Za to przestępstwo Kordysch odpowiadał w tych dniach przed sądem, który go skazał na rok więzienia i utratę praw honorowych na przeciąg trzech lat.

*

Właściciel gospodarstwa, 71-letni Dominik Simon **z Czyżowic koło Prężyny** wiózł do swej posiadłości furę siana. Silny wiatr porwał z fury część siana, które córka chciała podać ojcu. W tej chwili ruszyły konie, Simon stracił równowagę i spadł na drogę, przyczem odniósł pęknięcie czaszki, z powodu czego kilka minut później nastąpiła śmierć.

Z Opolskiego.

We wsi **Gosławicach,** oddalonej 3 km drogi od kościoła parafjalnego w Opolu, ma powstać własny kościół. W ciągu zimy miejscowi rolnicy zwozili cegły, piasek i wapno i to wszystko bezpłatnie. W ubiegłym zaś tygodniu rozpoczęto pracę ziemną. Odkrywki dokonał proboszcz kościoła św. Krzyża w Opolu.

Moje bezkonkurencyjne

środki homeopatyczno-ziołowe

leczą bez śladu wszystkie, nawet najbardziej zaawansowane przypadłości GRUŹLICY (suchoty). Pozatem cierpienia żołądka, kiszek, wątroby. płuc, nerkowe, nerwowe, sercowe, kobiece, reumatyczne, artretyczne, sklerozę i inne. Zgłoszenia pisemne lub osobiste. Posiadam liczne podziękowania. **Zakład Przyrodoleczniczy Marmołowej.**

KRÓLEWSKA HUTA, Rynek 7.

Największa sensacja!

TYLKO KRÓTKI CZAS!

Praktycznie, czysto, szybko i dobrze wypierzecie tylko aparatem „Kompresor'a" z 3-ma śrubami, z 3 dzwonkami. Aparat ten kompletny z beczką i nakrywką kosztuje tylko **45 zł.** pozatem każdy przy zakupie kompl. „Kompresora" otrzymuje bezpłatnie wyżymaczkę. Przekonajcie się, jak tanio Wam liczymy. Żarówki po 1,50 zł. Stare żarówki przyjmujemy w zapłatę. Wszelkie sprzęty domowe, naczynia kuchenne, okucia meblowe i budowlane itp. maszynki do mięsa i młynki na kawę najlepszego gatunku zadziwiająco tanio kupuje się tylko u firmy **„KOMPRESOR", Król. Huta 3 Maja 54.**

!! MEBLE !!

przed świętami

kupisz najtaniej i na dogodnych warunkach tylko u firmy

„TANI MEBEL"

KATOWICE, (Starostwo)

ulica Piłsudskiego 51.

Prosimy się przekonać bez przymusu kupna. Dostawa na miejsce bezpłatnie.

Sciśle homeopatycznie

leczę z najlepszym skutkiem prawie wszystkie choroby, szczególnie zastarzałe, specjalnie zaś: choroby raka, cukrzycę, gruźlicę płuc i kości, wszelkie choroby skórne, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pęcherza, najstarsze chor. żołądkowe, astmę, chor. nerwowe i umysłowe, chor. kobiet i dzieci, nowotwory i narośla, choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne. Nadmierne ciśnienie krwi obniżam sam jeden w Polsce o 20 mm. itd.

Posiadam 47 lat praktyki i liczne tysiące wyleczonych w Polsce i Niemczech.

JÓZEF KORCZAK - ZIOŁKOWSKI

Katowice, ul. Andrzeja 33, I. piętro.

Kupuj meble

tylko w firmie

Śląski Dom Mebli

Katowice, ulica Stawowa 9 Tel. 12-77

Najniższe ceny. Wielki wybór.

Wejdź, a przekonasz się! Dogodne warunki spłaty. Solidna obsługa.

Dostawa bezpłatna na cały Górny Śląsk.

Firma „SAMOPOMOC" w Żorach

Zawiadamia się P. T. członków, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się **dnia 12. kwietnia 1933 r.** punktualnie o godzinie 14 w Hotelu p. Zweiga w Żorach, Rynek.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Zmiana statutu.
3. Przeniesienie siedziby do Bielska.
4. Wolne wnioski.

Członkowie, biorący udział w Walnem Zgromadzeniu, muszą posiadać legitymację członkowską, którą winni okazać przy wstępie. Ze względu na ważność powyższych obrad, uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Zarząd.

Meble

z powodu remontu **75%** taniej

Kuchnie 7 części od 175 zł. Sypialnie dębowe 10 części 695 zł. Sypialnie mahoniowe 10 części 1000 zł. Sypialnie różowe 10 części 1100 zł. Stół do rozsuwania na 12 osób 60 zł. Różne inne sypialnie i pojedyńcze meble bardzo tanio, najtaniej, najtańsze

Źródło Mebli

Katowice, Starowiejska 3, naprzec. kościoła ewang.

Najtańsze źródła zakupu:

„PAX" Instytut Pogrzebowy

E. Grützmann

Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 50

na przeciw kościoła — telefon 11-85

przy zakupnie trumny karawan bezpłatnie.

Obrączki, zegary biżuterja

P. F. Janotta

Katowice, ul. 3-go Maja 13.

Zegarki i biżuterje kup tylko u **zegarmistrza**

R. Hoffmüller

Katowice, ul. 3-go Maja 11.

Zegarki i towary złotnicze kupisz dobrze i tanio, długoletnia gwarancja.

Emil Stiller

Katowice, 3-go Maja 36

Drogerja św. BARBARY

W. DUTKIEWICZ

KATOWICE, Marszałka Piłsudskiego 10.

oddziały: sztucznych nawozów — zaradczych środków — pszczelarskich przyborów — telefon 16-66.

Pończochy-skarpetki zakupuje się najtaniej w składzie fabrycznym firmy

„PASAMON"

KATOWICE, 3-go Maja 24.

(sklep chrześcijański.)

Forniery krajowe i egzotyczne dykty klejone we wszystkich grub. **w firmie.**

„POLFORID"

KATOWICE, M. Piłsudskiego 26. Tel. 2-61.

Meble o 50% taniej elegancka sypialnia machonowa najlepsze wykonanie 650,— zł specjalnie wielki wybór kuchen od zł 165,—

„MEBLANKO"

KATOWICE, ul. Młyńska 5.

dostawa bezpłatna na cały G. Sl.

Tanio a dobrze

wszelkie reperacje rowerów, instrumentów muzycznych, maszyn i t. d. wykonuje

D. Smaczny

Królewska Huta, ul. 3-go Maja 10

Farby i lakiery, pokosty, poleca w najlepszej jakości:

A. Krause

Królewska Huta, ulica Piłsudskiego 6.



Czytajcie

Śląskie Powieści Ludowe

Walentego Krząszcza

Cena przeciętna każdego dzieła od 1.20 zł do 1.40 zł.

Nadają się zwłaszcza do bibljotek ludowych.

Główny skład: w Księgarni Katolickiej w Katowicach, w księgarni Karola Miarki w Mikołowie i w „Dziedzictwie" w Cieszynie. Zamówienia przyjmie każda księgarnia.

Ważne dla bibljotek szkolnych!

Drukarnia Śląska

Katowice, ul. Batorego 2

posiadająca zastępstwo „Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych" we Lwowie, poleca następujące broszurki po 50 gr do natychmiastowej wysyłki:

1. Sieroszewski: **„Józef Piłsudski"**
2. Czachowski: **„O Henryku Sienkiewiczu"**
3. Rączkowski: **„Polska w rodzinie narodów"**
4. Piekarczyk: **„Czego się Kuba od harcerzy nauczył"**
5. Kuglin: **„Jak powstaje książka"**
6. Bruchnalska: **„Na własnej ziemi"**
7. Czeska - Mączyńska: **„Opowieść o św. Kindze"**
8. Nowakowski: **„Cuda Teatru"**
9. Jaworska: **„Rok 1863"**
10. Lorencowa: **„Imieniny maku"**

oraz Stefan Papée: **„Wielkopolska wczoraj i dziś"** — za zł 5,60.

Wysyłka natychmiastowa za pobraniem pocztowem na koszt zamawiającego.

Zaopatrujcie bibljoteki w pożyteczne i tanie książki!

Żywoty Świętych

na wszystkie dni w roku, dzieło opracowane przez ks. dr. W. Galanta, ozdobione 366 ilustracjami, 740 stron, w ozdobnej oprawie, najnowsze poprawione wydanie, cena 12 złotych. — Życie i śmierć Pana Jezusa. (Przez krzyż do nieba). Droga krzyżowa, Żywot Najświętszej Marji Panny. opis miejsc cudami słynących i Żywoty świętych w jednym komplecie. format 22×34 cm., w ozd. oprawie, cena 25 złotych. — Quo Vadis? (Dokąd idziesz Panie?) Sienkiewicza, ilustrowane w oprawie, 292 stron, cena 4 zł. Powyższe dzieła powinny znajdować się w każdym domu katolickim, więc kto kupi, nie pożałuje. Wysyła: Wyd. „Czeczwa", Rożniatów, ul. Strutyn 124.



Tanio!

2 róże wys.-pienne, 5 róż krzacz., 5 dalij szlach., 5 bylin, najlep. gat. w tym roku kwitn., włączn. opak. i porta tylko zł 18, –

Fr. Gartman — Poznań

Ogrodnictwo — Nasiona

Ilustrowany cennik na życzenie.

Podziękowanie.

za wyleczenie mnie z ciężkiej i długotrwałej choroby składam p. Cislakowi, Katowice, ulica Młyńska 15. Od 8 lat chorowałem na astmę, duszący kaszel, . . reumatyczne, owrzodzenie i krwiotoki. Żadne lekarstwa ani zabiegi różnych naturalistów nie sprawiły mi ulgi. Uznany byłem za nieuleczalnego i wycieńczony leżałem beznadziejnie, wpadłem z rodziną w straszną nędzę, dopiero metodą p. Ciślaka odzyskałem zdrowie i siły, od dłuższego czasu zaś pracuję na utrzymanie rodziny, nic mnie już nie dolega. Polecam przeto wszystkim beznadziejnie chorym p. Ciślaka.

Ceny kryzysowe — 60% taniej

Sypialnie, szafy, leżanki, jadalnie, kuchnie

przy gotówce do połowy rachunku

za bezcen - poniż. własn. ceny.

DOMY MEBLOWE:

Katowice, ul. 3 Maja 7 (gmach kina Colosseum) f-ma „Dąb".

Pszczyna, ulica Piastowska 21, f-ma „Meblopol".

Wolne posady

Uczeń, syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. Wilhelm Neisser, mistrz piekarski. Biertułtowy, pow Rybnik.

Posad poszukują

Pomocnik ogrodniczy poszukuje posady. Zgł do administracji pod „Ogrodnik".

Czeladnik ślusarski poszukuje posady jako czeladnik lub pomocnik. Zgłoszenia pod „Ślusarz".

Mieszkania

Szukam mieszkania na dozorcy domu, znam się na wszelkiej reperaturze domu. Spika, Król. Huta, Ligota Górnicza 53.

Uwaga

Z nowo otwartym składem mebli firmy „Dąb" w Katowicach nie mam nic wspólnego

moja firma

Antoni Chruszcz

znajduje się od 23 lat tylko

w Dębiu koło Katowic,

ul. Dębowa Nr. 2 i 25.

Telefon nr. 13-72.

Skład mebli

Kompletne urządzenia i meble pojedyńcze również meble wyściełane, garnitury klubowe i meble biurowe. — Łóżka żelazne.

Przystanek tramwajów i autobusów Dąb. k. kościoła.

W Katowicach nie posiadam filji.

Kupna

Obuwie najtańsze i najtrwalsze, wszelkiego rodzaju można kupić w firmie Fr. Szypuła, Rybnik, Sobieskiego 1.

Sprzedaże

Do sprzedaży w Piotrowicach 12 mórg dobrego pola na budowy domów lub cegielni. Zgłoszenia pod 1.000.

Dla rzeźnika lub kupca dobra egzystencja! Sprzedam tanio lub wydzierżawię w całości lub częściowo 6 morgów roli i 5 morgów łąki, masywne budynki, w których znajdował się sklep przy szosie w Mizerowie Zgłoszenia pod Nr. „1898".



Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne o najwyższej sile kiełkowania. Drzewka owocowe i alejowe. Ceny niskie. Cenniki wysyłam darmo. S. Tomaszewski. Toruń, ul. Chełmińska 10. W powiatowych miastach poszukuje przedstawicieli za wysokiem wynagrodzeniem.

Różne

Szukam osobę, któraby poradziła wytępić względnie usunąć z domu wszelkie robactwo. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „999".

Czytajcie naszą gazetę

Poszukuję pożyczki zł. 500 na I. hipotekę na dom wartości 24.000 zł. Szymeczko Augustyn, Bieszowice, ul. Zielona 6.

Do biura potrzebny spólnik (niczka), 600 zł gotówką. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 5 Wodzisław Śl.

Ostrzegam każdego przed dalszem rozszerzeniem fałszywych oszczerstw i plotek przeciw mnie i żonie mojej, w przeciwnym razie będę występował sądownie. Jan Godziek, Mizerów 49.

Kapelusze dla Pań eleganckie i tanie poleca „Arden". Katowice, ul. Słowackiego 31. Przyjmuję kapelusze damskie do przerobienia, cena 2.50 zł. Najwięcej zniszczony kapelusz wypada jak nowy.

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych — Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec. Towarzystwo Górniczo-Przem. „Saturn", Szkółki Rogoźnickie.

Bezpłatnie bezrobotnym chorym każdy wtorek i piątek udziela porady. Ciślak, Katowice, ulica Młyńska 15.

Przy dwurazowem zamówieniu drobnego ogłoszenia o niezmienionym tekście bezpośrednio w naszej administracji umieszczamy tosamo ogłoszenie bezpłatnie po raz trzeci. Z tej ulgi mogą korzystać tylko osoby prywatne.